



„Bitwa o dom” dobiega końca. W grze zostały już tylko cztery rodziny, które zdołały urządzić wszystkie pomieszczenia. Teraz mają czas na ostatnie szlify, tak aby efekt końcowy oczarował sędziów. Kto najlepiej wykorzysta swoją szansę i zasłuży na zamieszkanie w dopieszczanym przez tygodnie mieszkaniu? Przed nami długo wyczekiwany finał zaciętej walki o wymarzone „M”.

Wyczerpujące pojedynki

Uczestnicy od kilkunastu tygodni urządzają, planują, i wykańczają mieszkania po to, aby stworzyć swoje wymarzone cztery kąty, ale też zadowolić jurorów. Za nimi długie godziny spędzone na zakupach, pilnowaniu budżetu i dobieraniu poszczególnych elementów.

Plan - podstawa dobrej strategii

Mieszkaniowe potyczki rozpoczęły się od aranżowania sypialni. Niektórzy przeznaczyli to pomieszczenie na pokój dla swoich pociech, inni urządzili w nich intymne zacisze, czy przytulny kącik wzbogacony o praktyczną garderobę. Podczas pierwszego zadania uczestnicy przekonali się, że udział w programie wymaga 100% zaangażowania, a jurorzy nie szczędzą krytyki. Jednak sypialnie były jedynie rozgrzewką przed kolejnymi, dużo bardziej wymagającymi wyzwaniem, do zrealizowania których niezbędna była wiedza i praktyczne umiejętności.

Ciężka batalia, imponujące efekty

Uczestnicy mieli po dwa tygodnie na przygotowanie łazienek i kuchni. Nie obyło się przy tym bez wpadek: zamówieniu zbyt dużej wanny nie mieszczącej się we wnęce, czy frontów kuchennych ozdobionych wzorami, które kłóć się z klimatem pomieszczenia. Inni szybko weryfikowali swoje pomysły.

- Musieliśmy zrezygnować z zamiaru zakupu wanny na rzecz kabiny prysznicowej. Teraz wiem, że to był najlepszy wybór jakiego mogliśmy dokonać, bo kąpiel pod deszczownicą jest bardzo uzależniająca. Najprzyjemniejszym momentem było podziwianie efektu końcowego. Łazienka jest naprawdę niezemska – wspomina Marlena Rogowiec.

- Najtrudniejsza była zmiana projektu na kilka godzin przed rozpoczęciem prac. W naszym zamyśle była wanna prostokątna, ale mogliśmy kupić tylko narożną. Już po zakupach, w nocy, „na wariata” zmieniliśmy cały projekt, przedstawiając całkowicie hydraulikę. Wiedzieliśmy, że to dość ryzykowne, bo mieliśmy niewiele czasu, ale myślę, że się opłaciło – tak o trudnościach w projektowaniu i instalacji opowiada Kasia Rybińska.

W łazienkach należało zmieścić wiele sprzętów na małej powierzchni, ale też wykazać się kreatywnością. Istotne były dobór urządzeń wysokiej jakości, staranne ułożenie glazury i wybór odpowiednich dodatków. Część rodzin zdecydowała się na nowoczesny wystrój, wykorzystując przy tym m.in.abinę prysznicową i brodzik Minimal, czy oryginalnie zaokrąglone baterie Elipsa marki Deante. Z kolei inni woleli pozostać przy tradycji, montując baterie Deante z kolekcji Chili. W kuchni rodziny były bardziej odważne. Rita Rakowska postawiła na biel z domieszką zieleni świeżych roślin, Kasia i Bartek Rybińscy postanowili ożywić nowoczesne wnętrza limonkowym kolorem, a Fabijańczykowie wykorzystali swoje ulubione „piekielne” płytki. W swoim nowoczesnym kąciku kulinarnym Piotr Gogolewski zastosował ciekawe rozwiązanie, używając zlewozmywaka Sonatina firmy Deante, wyposażonego w

elegancją płytę z hartowanego szkła, która maskuje zgromadzone w komorze naczynia i tworzy dodatkową przestrzeń do prac kuchennych. Z kolei Rita, urządzając kuchnię w stylu prowansalskim, postawiła na elegancję – granitowy zlewozmywak Rapsodia, przypominający łagodną falę. Zarówno w łazienkach, jak i kuchniach istotna była nie tylko funkcjonalność pomieszczeń, ale też estetyka i pomysłowość.

Salonowe rewolucje

Wisienką na torcie był salon, nad którym uczestnicy pracowali przez tydzień. Rodziny miały ostatnią szansę na to, aby wykazać się fantazją i zaskoczyć jurorów. Rybińscy postanowili wydzielić w pokoju dziennym część sypialną, budując podest na łóżko, pod którym mieszczą się funkcjonalne schowki. Biokominki w mieszkaniu Rity Rakowskiej i Piotra Gogolewskiego wyglądały imponująco i dodawały wnętrzem przytulności. We wszystkich mieszkaniach dominowały jasne kolory, nowoczesne meble i oświetlenie, przełamane kolorowymi dodatkami.

Walka o marzenia

Do końca programu zostało już bardzo niewiele. Rodziny robią co w ich mocy, aby zdobyć główną nagrodę – wymarzone, samodzielnie urządzone mieszkanie. Obecnie uczestnicy mają czas na to, aby dopracować swoje wnętrza i zawalczyć o wygraną.

- Przeprowadzka do nowego mieszkania to jak spełnienie marzeń, to zapewnienie lepszego życia dzieciom, a także zadbanie o nas, o nasze małżeństwo. To przestrzeń, której tak bardzo nam brakuje – mówi Kasia Rybińska.

Finał programu odbędzie się na żywo. O tym, kto zdobędzie wymarzone cztery kąty już niebawem zadecydują widzowie.

Kolejny odcinek już w niedzielę, 23 czerwca o godz. 10:55 w TVN. Finał już 30 czerwca.



Mieszkanie Gogolewskich



Mieszkanie Fabijańczyków



Mieszkanie Rybińskich



Mieszkanie Rity Rakowskiej

Deante to polska marka, która od ponad 20 lat z powodzeniem funkcjonuje na rynku. Szeroki wachlarz asortymentu obejmuje wyposażenie kuchenne, a w nim: baterie, zlewozmywaki granitowe, stalowe i ceramiczne oraz wyposażenie łazienkowe, zawierające zestawy i panele natryskowe, brodziki, kabiny, baterie oraz ceramikę. Firma dba o to, aby oferowane produkty wyróżniały się zarówno wysoką jakością, jak i ciekawym designem. Deante współpracuje z utytułowanymi projektantami i młodymi twórcami. Dzięki ich kreatywności powstają innowacyjne produkty nagradzane w licznych konkursach wzorniczych, takich np. jak: Top Design Award, PRODECO, Złote Ville.

Firma posiada nowoczesną fabrykę zlewozmywaków granitowych w Tomaszowie Mazowieckim, na terenie Łódzkiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej. Rocznie ponad milion produktów Deante trafia do polskich mieszkań. Firma cieszy się opinią solidnego partnera biznesowego, co potwierdziły liczne tytuły: „Przedsiębiorstwo Fair Play”, „Gazeta Biznesu” i „Solidny Partner”.

**Deante www.deante.pl
[więcej informacji z firmy Deante \(PRESS BOX\)](#)**